

W samochodzie

Zarówno w pojazdach służbowych, jak i prywatnych gospodarzem jest kierowca, wszyscy inni są gośćmi.

W autach służbowych zaszczytne, a zarazem najbezpieczniejsze i najwygodniejsze miejsce znajduje się po prawej stronie tylnego siedzenia. Drugie co do ważności mieści się za fotelem kierowcy, trzecie w środku, a czwarte obok prowadzącego. Bywa, że uprawnieni do korzystania z pierwszego miejsca ustępują je wyjątkowym gościom. Najbardziej niewygodne jest miejsce środkowe na tylnym siedzeniu, nie należy więc proponować go paniom.

Czy kierowca powinien wychodzić z samochodu i otwierać pasażerom drzwi? Zdania są podzielone. Wszystko zależy od sytuacji. Prowadzący okazuje w ten sposób uprzejmość ludziom w podeszłym wieku, kobietom, a także osobom piastującym wysokie stanowiska państwowe (wtedy otwiera drzwi tylko na rozpoczęcie i zakończenie dnia pracy, a nie podczas każdego postoju). W sytuacjach, gdy na jezdni panuje duży ruch, a w pobliżu nie ma parkingu czy zatoczki, kierowca nie wychodzi. Pasażer powinien wysiąść możliwie szybko, by nie tamować ruchu.

Przełożeni korzystający z pojazdów służbowych muszą pamiętać o szanowaniu pracy kierowcy. Nie wypada się spóźniać, a następnie wymuszać jazdę na złamanie karku – w razie wypadku to prowadzący ponoszą odpowiedzialność karną.

W taksówce obowiązuje identyczna zasada jak w samochodzie służbowym.

W autach prywatnych najbardziej eksponowane miejsce znajduje się obok osoby kierującej.

Podczas jazdy samochodem i służbowym, i prywatnym nie palimy papierosów, nie słuchamy wrzaskliwej muzyki. Kierowca, jeśli musi rozmawiać przez telefon, powinien zawsze używać zestawu głośnomówiącego. ■

GRAŻYNA BARTUSZEK

zdj. Anna Michejda

Konsultacja – Grzegorz Chmielewski,
zastępca dyrektora Protokołu Dyplomatycznego MSZ

